Rok XIII. Nr. 21 SOSNOWIEC, sobota 22 stycznia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie 2.— ...cji, Ad... Dru...

Redak... Administrac. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel 7-19-66.

Sprawa zamachu na płk. Koca, niezdrowa sensacja

Ostry atak na min. Grabowskiego

w dyskusji sejmowej nad budżetem min. sprawiedliwości

WARSZAWA, 21. 1. Wczoraj odbyło się w Sejmie posiedzenie komisji budżetowej, na którym rozpatrywano budżet Min. Sprawiedliwości.

Po referacie pos. Siody zabrał głos min. Grabowski.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA.

Pos. Sioda przedstawił na tle preliminarza budżetowego zarówno światła i cienie tego resortu Sprawozdanie to daje obraz niezwykłych trudności, które piętrzyła i piętrzy przed nami konieczność kompresji wydatków na wymiar sprawiedliwości w imię nadrzędnych interesów.

Zacznę od zagadnienia młodzieży prawniczej, która rozstrzygać będzie o jego poziomie moralnym i fachowym.

W poprzednim roku analizując przyczyny tragedii młodzieży prawniczej, która wchodzi w życie **nie przygotowana należycie do zadań które przed nią stoją — zapowiedziałem podjęcie inicjatywy w kierunku zasadniczej reformy studiów prawniczych.**

W wyniku tej inicjatywy minister WR. i OP. zwołał konferencję przedstawicieli wydziałów prawa naszych uniwersytetów.

Wypowiedziano się za koniecznością usunięcia z życia akademickiego zachodzącej częstokroć fikcji studiów prawniczych. Niemal jednomyślnie uznano potrzebę przesunięcia środka ciężkości studiów prawniczych na pracę samodzielną studenta, na jego obowiązkowy udział w ćwiczeniach i seminariach.

Następnie min. Grabowski omówił sprawę rozładowania „zatoru" asesorów, poprawy bytu sędziów grodzkich sprawę kar i ustawodawstwa.

DYSKUSJA.

Po przemówieniu min. Grabowskiego zarządzono przerwę obiadową, a po przerwie przewodniczący otworzył dyskusję.

Jako pierwszy zabrał głos poseł Walewski, który poruszył kilka spraw zasadniczych. Pierwszą jest walka z przestępczością.

Minister powiedział — mówił poseł Walewski, że wymiar sprawiedliwości musi być równomierny. Chodzi mi tylko o atmosferę, jaka się wytworzyła dookoła procesów znanych w ostatnich czasach. Jest to atmosfera niezdrowej sensacji.

Kto stworzył tę niezdrową sensację? W pewnej sprawie w Krakowie prokurator sądu apelacyjnego pozwolił sobie na powiedzenie, że wytworzyło się w opinii publicznej przekonanie, że tylko „doły" są uczciwe, a im bardziej w górę tym więcej rośnie ilość przestępców. Drugi przykład mamy w znanym procesie wileńskim (chodzi o proces Żagarystów — przyp. red.), gdzie prokurator pozwolił sobie na kwestionowanie prawdomówności świadka, znanej nam wszystkim naszej koleżanki posłanki Pełczyńskiej. Zachowanie się prokuratora w tej sprawie nie należy do dobrych obyczajów publicznych.

Drugie zagadnienie dotyczy nierównomierności w ściganiu przestępstw.

Tam, gdzie chodzi o akcję przeciw państwu, słuszną jest rzeczą, że należy w sposób nieubłagany walczyć z komunizmem. Tylko nie widzę u urzędów prokuratorskich, podległych panu ministrowi tej samej energii w ściganiu przestępstw o charakterze wywrotowym, popełnianych przez grupę stojącą po drugiej stronie barykady, jak np. nielegalna organizacja ONR. i jej podobne. Pan minister o tych rzeczach nawet dziś nie wspomniał.

NIEDOKOŃCZONE PROCESY „NIEZNANI SPRAWCY"

Osobną grupę spraw stanowią procesy niedokończone i „nieznani sprawcy".

Co się stało z dochodzeniami w sprawie zamachu bombowego na płk. Koca?

Natychmiast po zamachu p. minister powiedział, że był to zamach komunistyczny. Znam energię p. ministra w tępieniu komunizmu. Tutaj jednak po tak długim czasie wyników dochodzeń nie ma.

Niedawno byliśmy świadkami szeregu napadów i aktów przemocy, a urząd prokuratorski albo nie wystąpił wcale, albo też reagował nierównomiernie z innymi sprawami.

Co się stało ze sprawą napadów na redaktorów Wasiutyńskiego, Rutkowskiego, Piaseckiego? Ze sprawą napadu na pochód socjalistyczny?

Gdy w innych wypadkach opinia jest niesłychanie szybko informowana przez pewną prasę, to tutaj nic o tym nie słyszę. A przecież mamy klasyczny wypadek napadu na redakcję „ABC". Tu nawet nie można już powiedzieć, że sprawcy są nie znani, gdyż sami się ujawnili. Dlaczego urząd prokuratorski nie wystąpił w tej sprawie?

Nie jestem zbliżony do redakcji „ABC", ale chodzi mi o to, aby nie wprowadzać do Polski metod z dzikiego Teksasu.

W zakończeniu swego przemówienia oświadczył p. poseł Walewski, że za budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości będzie głosował tylko jako za koniecznością państwową, **głosowanie to jednak nie jest równoznaczną z tym by miał zaufanie do p. ministra Grabowskiego.**

Belgia uznała podbój Abisynii

Czy Polska pójdzie w jej ślady?

LONDYN, 21. 1. Ambasador belgijski w Londynie zawiadomił premiera Chamberlaina, iż **rząd belgijski ma zamiar uznać podbój Abisynii przez Włochy.**

„Daily Mail" wskazuje, że decyzja Belgi posiada specjalnie doniosłe znaczenie.

Jeżeli Belgia uczyni zamierzony krok, to w jej ślady pójdą także zapewne: Polska, Szwecja i Jugosławia.

Wytworzyłaby się wówczas sytuacja, która zmusiłaby Anglię i Francję do zmiany dotychczasowego stanowiska.

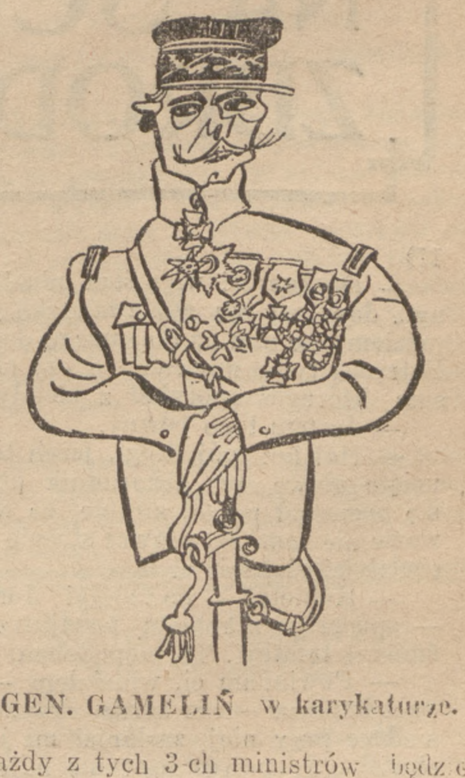
Gen. Gamelin szefem sztabu

Daladier szefem obrony narodowej

PARYŻ, 21.1. Większa część wczorajszych obrad rady gabinetowej poświęcona była ustaleniu kompetencyj ministerstwa obrony narodowej, które w najbliższym czasie ogłoszone będą w formie dekretów w dzienniku oficjalnym.

Celem wzmożenia środków obronnych ministerstwo obrony narodowej będzie miało odtąd prawo wglądu do działalności trzech ministerstw: wojny, marynarki i lotnictwa.

To rozszerzenie kompetencyj Daladiera ma na celu unifikację rozwiązywania zagadnień taktycznych, ujednostajnienie programów zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych oraz uregulowanie pierwszeństwa w wytwarzaniu sprzętu dla tych ministerstw.



GEN. GAMELIŃ w karykaturze.

Każdy z tych 3-ch ministrów będzie miał prawo swobody działania w swej domenie, lecz decyzje jego zatwierdzane będą ostatecznie przez komitet, na którego czele stać będzie minister Daladier.

Szefem sztabu generalnego ministerstwa obrony narodowej zostanie generał Gamelin.

Paserka z Sosnowca

skazana na 6 miesięcy więzienia

Właścicielka składu z obuwiem w Wielkich Hajdukach Maria Osepka, stwierdziła, że ktoś fałszował jej podpisy na odbiorczych kolejowych przekazach przesyłowych i przywłaszczył sobie paczki z obuwiem, wartości około 1000 zł.

W czasie dochodzeń policyjnych ustalono, że podpisy na przekazach fałszował jej wnuk 22-letni Ernest Juraszek z Wielkich Hajduk, który następnie towar spieniężał Brunonowi Hankemu i jego szwagrowi Satnisławowi Nowakowskiemu. Hankę i Nowakowski przy pomocy swojej rodziny **wywozili paczki z obuwiem do Sosnowca, gdzie je od nich zakupywała Estera Schwimerowa.**

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Chorzowie skazani zostali: Juraszek na 9 miesięcy bezwzględnego więzienia, Stanisław Nowakowski na rok więzienia, a jego żona Maria na sześć miesięcy więzienia i grzywny 200 zł., zaś Brunon Hanke na rok więzienia i brat jego Józef na 7 miesięcy więzienia i 200 zł. grzywny. Paserka Schwimerowa z Sosnowca dostała 6 miesięcy więzienia i 200 zł. grzywny.

Niektórzy z oskarżonych wnieśli apelację i rozprawa w Sądzie Apelacyjnym odbyła się wczoraj, w wyniku której zatwierdzono wyrok pierwszej instancji.

Wyroki śmierci w Palestynie

JEROZOLIMA, 21. 1. Wczoraj wydane zostały trzy wyroki śmierci: dwa za nielegalne noszenie broni i działalność wywrotową w Jerozolimie, trzeci w Haifie — za zbrodnię pospolitą.

W okolicy Jerozolimy dokonano szeregu napadów na kolonie żydowskie, jednak dotychczas nie nadeszły żadne wiadomości o ofiarach tych napadów.

Krwawe starcie na pograniczu sowiecko-estońskim

Dwaj sowieccy strażnicy zabici — jeden ranny

Na pograniczu estońsko - sowieckim na zamarzłym jeziorze Pejpus, do szło do niezwykle ostrego starcia między strażą graniczną estońską a sowiecką.

Granica, która biegnie poprzez je zioro, wytyczona jest specjalnymi wiechami, które znakomicie pozwalają orientować się w terenie obu państw.

Grupa sowieckich strażników przekroczyła granicę.

Na spotkanie sowieckich gości wystąpił estoński posterunek graniczny którego komendant ostrzegł strażników sowieckich iż znajdują się bezprawnie na terytorium estońskim i że wzywa ich jednocześnie do powrotu na własne terytorium.

Strażnicy sowieccy nie tylko nie usłuchali, ale obsypali Estończyków wyzwiskami, posuwając się naprzód.

Wówczas straż estońska zrobiła użytek z broni, strzelając kilkakrotnie w powietrze, na co strażnicy sowieccy odpowiedzieli strzałami do Estończyków.

Wywiązała się regularna bitwa, gdyż Estończycy zaczęli strzelać do swych czerwonych kolegów.

Sowieccy strażnicy rzucili się do ucieczki, pozostawiając na lodzie 2-ch zabitych i 1 ciężko rannego.

Na miejsce zajścia wydelegowano komisję śledczą z ramienia estońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych wraz z delegatami MSZ. i obrony narodowej.

„Tydzień Trzeźwości"

W POLSCE

Polska Liga Przeciwalkoholowa wraz z towarzystwem „Trzeźwość" i Abstynencką Ligą Kolejową organizuje w dniach od 1 do 8 lutego r. b. na terenie całego kraju „Tydzień Trzeźwości". Protektorat nad „Tygodniem" objął ks. kardynał August Hlond.

W okresie „Tygodnia" odbędą się w większych ośrodkach Polski akademie, odczyty, pogadanki itp. propagujące walkę z jednym z najgroźniejszych nałogów, jakim jest pijaństwo. Równocześnie rozesłane zostaną po całym kraju ulotki, broszury propagandowe itp. Ponadto w dniu 6 lutego r. b. t. j. w niedzielę, proboszczowie wszystkich parafij na terenie całego kraju wygłoszą kazania o walce z alkoholizmem.

W Warszawie zorganizowana zostanie w dniu 2 lutego r. b. w ramach „Tygodnia Trzeźwości" uroczysta akademia w sali Towarzystwa Higienicznego.

Kto wygrał na loterii?

W piątkowym ciągnieniu loterii padły wygrane:

GŁÓWNE WYGRANE.

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 — 148648.

Zł. 10.000 — 177041.

Zł. 5.000 — 32359 148648 156963.

Zł. 2.000 — 4303 10434 24076 39916 40505 43724 53043 56862 59038 74599 75683 81216 82109 100670 101025 138225 158495 160072 181366 181911 191459.

Zł. 1.000 — 1797 12440 13555 17431 19243 24625 52776 559923 66205 66353 88804 90780 97406 99936 129899 131956 146554 152207 156965 160920 171324 188267 193277 194816.

Wygrane po 200 złotych.

555 76 87 66 747 876 946 1029 41 335 616 740 48

10004 188 531 11331 34 80 447 537 72 643 886 918 20 57 12129 299 13075 96 165 299.
86 69 951 21073 90 749 844 78 906

20035 101 57 82 315 87 452 636 13 22226 42

30070 275 355 633 753 88 831 31083 184 237 77 358 86 896 99 32112 72 80 221 68 491 677 831 43 33033 163 306

40276 622 68 708 14 922 37 31042 92 227 314 42004 481 533 670 776 988 43082 228 449 63 86 731 836 963 44262 399 424 29 514.

50142 69 87 223 372 424 79 664 764 858 51126 35 338 406 530 841 948 49 52009 103 32 562 781 810 92 53036 67 181 342.

60014 124 331 71 95 61014 304 615 77 834 49 62218 337 510 26 836 63053 373 459 509.

70023 35 101 73 511 655 721 55 937 83 87 71118 32 323 82 549 653 63.

80144 69 203 59 463 608 779 846 954 81134 533 85 737 875 993 82035 66 174 85 233 443 78

90569 695 829 91 91553 877 967 92163 228 36 341 427 521 686 98 772 28 98 857 992.

100074 95 294 411 751 72 824 27 102233 40 304 41 300 304 487.

110113 42 52 78 236 326 63 83 400 62 521 750 861 915 29 111063 157 95 242 80 403 19 426

120060 104 15 207 18 302 59 542 91 618 726 121047 111 69 280 512 622 945 122065.

130199 614 26 714 131064 94 182 84 226 518 764 932 132015 74 326 494 568 807 73 91.

140091 303 501 86 707 35 54 92 141041 281 404 542 97 637 730 688 975 96 142183

15017 170 71 279 308 448 584 702 44 809 152034 65 158 219 37 75 369 553 96 838.

160031 211 333 459 662 62 910 161246 302 45 515 697 793 162050 55 186 187 240 76.

170186 91 569 677 807 171098 27 255 470 749 78 873 172131 41 578 96 97 627 38 99.

180277 488 745 812 181199 218 63 497 614 710 24 36 976 182183 843 901 183209 409 699 772
190018 18183 259 65 302 66 471 57 632 972 191307 518 650 710 997 192081 233 51 353 676.

W dalszym ciągu czwartkowego ciągnienia padły wygrane:

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł padła na Nr. 158710.

Zł. 75.000 na Nr. 78008.

Zł. 50.000 na Nr 120245

Zł. 5.000 na N-ry: 52585 62886 70813 87832 93254 97128 102679 10646 111096 130196 152936 137319 188189 194179.

Zł. 1.000 na N-ry: 1420 3466 8358 8496 9965 15704 21480 22170 27037 31222 32137 45108 47890 48258 48440 72374 75773 89569 89888 101294 117057 118620 139839 156099 185140.

7 osób zatruło się

W CZĘSTOCHOWIE

Dwie rodziny robotnicze, zamieszkałe na Ostatnim Groszu, po spożyciu wędlin a mianowicie salcesonu, nabytego w pobliskim sklepie spożywczym, doznały poważnego zatrucia.

Z siedmiu osób trzy przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo.

Na zarządzenie władz właściciel sklepu został zatrzymany, sklep opieczętowano. wędliny zaś wysłane zostały do zbadania w Krakowie. Dochodzenie wyjaśni przyczyny zatrucia wędlinami, pochodzącymi z mięsa z potajemnego uboju i własnej fabrykacji.

WYGRANE PO 200 ZŁ.

266 68 402 847 2054 479 99 609 768 842 81 3612 47 67 326 414 57 539 763 867.

10355 75 11094 319 76 753 12265 470 678 13021 556 614 912 79 14092 145 89.

20092 631 803 21105 15 446 618 7779 22351 70 79 87 519 703 863 91 23252 735.

30058 95 31023 561 32026 304 630 847 957 33058 780 34379 35539 59 75 36024.

40136 223 367 444 49 761 41226 433 659 42139 309 476 554 865 43054 89 277 43347 833 54145 57 604 10 827 46123 292 586.

50366 544 76 78 51585 99 52404 7756 53288 645 737 77 54671 828 964 55106 306.

60360 422 591 853 61097 181 85 363 531 731 62659 754 999 63307 482 895 64072 170.

70091 416 71234 308 400 716 27 86 953 72064 607 826 74094 196 99455 82 75351.

813 260 945 81185 217 84 661 848 82653 975 83003 306 446 946 84619 85093 .

90458 741 91226 402 77 605 92044 75 229 598 718 931 02 14 93 282 597 699 801.

100871 74 101 255 377 466 58 59 512 815 98 949 02343 841 103149 337 412 51.

110049 323 623 58 111205 340 756 970 112035 338 41 409 737 850 917 113403

120731 506 70 121606 935 122019 78 473 563 774 847 900 123019 340 443 47 836.

130348 652 709 908 131308 485 549 50 750 847 918 132893 801 133113 75486 607.

140084 168 310 20 544 806 945 141141 44 511 142147 433 535 143417 144505 31.

150155 232 54 730 151451 538 834 152310 597 659 962 153112 820 154090 126 46 59.

160184 327 474 560 788 161257 477 580 162292 382 533 676 861 997 163151 52 648.

170020 255 325 501 778 171071 738 172020 782 173682 174108 317 618 719 21.

180255 68 475 818 50 66 181083 90 353 78 620 828 182493 847 183429 572 81.

190141 191011 429 633 719 996 192265 594 691 790 193117 211 594 747 194133.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

17)

— Doskonale! więc ślad odnaleziony... dowiemy się, gdzie mieszka... pojedziemy za nim aż do samego domu... Potrzeba tylko upewnić się, czy to ten sam, któregoś spotkał z blondynką.

— Jestem tego pewny.

— Ho! ho! mój drogi, jeżeli to jej ucięto głowę, ten szkaradnik prędko się pocieszył po jej stracie, bo w powozie nie sam. Po prawej stronie jego siedzi jakaś kobieta.

— Kobieta! — powtórzył Jonville — spacеruje z kobietą, nazajutrz po śmierci tamtej... To niepodobna!

— Powiadam ci, widziałem — odparł kapitan — nie bardzo dobrze, bo, siedząc przy niej, zasłaniał mi ją w chwili, gdy powóz na mnie najechał, a odkąd nas minęli, spostrzegłem tylko pióro jej kapelusza... ale od ciebie tylko zależy upewnić się, czy się nie mylę... popędź konia... a prędko ich dogonisz.

Joinville nie tylko popędził wierzchowca, ale go nawet spiął ostrogą, a Santorin, który od dość dawna niecierpliwił się, skoczył od razu na kilka łokci.

— Za mocno! za mocno! — krzyknął Cavaroc — nie rób tego, bo cię wysadzi z siodła.

Joinville nie słuchał go, myślał tylko o dogonieniu powozu, który nagle odłączył się od innych i zawrócił na ulicę Madrycką.

Joinville udał się także w tę stronę, ciągle galopem. Cavaroc podążał za nim, mówiąc:

— Po co tak lecić?... Powóz przecież mu nie ucieknie... ażeby się dowiedzieć gdzie stanie, dość nam nie stracić go z oczu. A! Poczciwemu Joinvillowi tak pilno przyjrzeć się piękności, która jest następczynią tej, co jej wczorej głowę ucięto... bo tego nie daje sobie wybić z głowy... bierze owego jegomościa za nowego Sinobrodego, co prawda dopiero przy drugiej żonie. Gotów jestem się założyć, że pierwsza ma się doskonale, a ta następuje ją tylko ubocznie. Jegomość przyjechał do Paryża zabawić się, i tak sobie dla odmiany...

Kiedy Cavaroc tak rozumował, Joinville dogonił powóz i starał się go nie wyprzedzić, ażeby mieć czas do przypatrzenia się kobiecie, wspomnianej przez kapitana. Trzeba jednak było stoczyć walkę z Santorinem, który, nie mając ochoty zatrzymać się, zaczął rzucać się na wszystkie strony.

— Jeszcze kark skręci — mruknął Cavaroc, myśląc o Joinvillu.

Rozszalały Santorin nie przestał szarpać się z jeźdźcem i raptownie rzucił się w bok na parę karoszy, które natychmiast stanęły dęba.

Nastała chwila trudnego do opisu zamieszania: powóz przechylił się gwałtownie, stangret zachwiał się na koźle, pan jego wstał w powozie i machnął rękoma.

Cavaroc dał koniowi ostrogę i nadjechał właśnie w chwili, gdy przyjaciel jego, wysadzony z siodła, padał na ziemię pod nogi koniom u powozu, a Santorin, zestraszony, uciekał dalej.

Cavaroc nie stracił głowy. Zsiadł z konia prędko i, nie troszcząc się o klacz swą wcale, skoczył do cugli karoszów i zwrócił je w bok, gdy miały już zgnieść Joinvilla.

Teraz mogły swobodnie jechać z tymi, którzy siedzieli w powozie. Kapitan myślał tylko o przyjacielu i pobiegł do niego.

— Czyś raniony? — zapytał.

— Nie... to nic — odpowiedział Joinville, usiłując powstać.

I przy pomocy Cavaroca zdołał to uczynić, lecz, kiedy chciał stanąć na lewej nodze, potknął się i nie mógł powstrzymać krzyknięcia z bólu

— Pewnie ją wywichnąłem — szepnął, opierając się na ramieniu kapitana, który tymczasem mruczał:

— Ten człowiek musi nam zawsze sprowadzić nieszczęście! Tośmy się urządzili... Santorin zmyka wciąż jeszcze i ani myślę o dogonieniu go! Jak ty powrócisz do Paryża?

Powozem nie zajmowali się wcale, myśląc, że już się znajduje bardzo daleko; nie widzieli też, jak jego właściciel wysiadł i zwolna podszedł ku nim; Cavaroc wreszcie usłyszał, że ktoś się zbliża, odwrócił się i poznał go. Był to ów biesiadnik z kawiarni Amerykańskiej, olbrzym z sumiastym wąsem, którego Joinville, jak opowiadał, spotykał często na Polach Elizejskich z nieboszczką.

Zbliżka wydał się mniej wstrętnym a odezwał się jak najgrzeczniej i doskonale po francusku:

— Bardzo mi przykro, szanowni panowie...

O! — przerwał kapitan — my od pana nie żądamy tłumaczenia.

— Rzeczywiście, nie jestem do niego obowiązany — odparł z uśmiechem — ale pragnę panom ofiarować swe usługi. Pan nie jest w stanie iść, bo sobie wywichnął nogę. Kon uciekł, a o dorożkę bardzo trudno w tych stronach. Może pan raczy przyjąć miejsce w mym powozie i pozwoli pan, że go odwiozę do mieszkania.

I, zwracając się do kapitana, dodał:

— A panu, ponieważ pan ma konia, nic nie przeszkadza nam towarzyszyć, jeżeli pan sobie życzy.

d. c. n.

BRYLANTOWE GODY

75 rocznica powstania styczniowego



SZEF RZĄDU NARODOWEGO ROMUALD TRAUGUTT

Niewielu już ich zostało. Około pięćdziesięciu siwych, jak gołąbki staruszeczków, których słabe dzisiaj dłonie wzniosły w noc styczniową pochodnię bohaterskiej walki o wolność...

Tylu ich bowiem pozostało z owych 25.000, którzy przed światem dali dowód prawdzie, że Polska, wykreślona z kart geograficznych, zapomniana przez kancelarie dyplomatyczne — żyje i ma wolę samoistnego bytu.

Nie po raz to pierwszy wówczas naród polski odwalał narzucony mu przemocą kamień grobowy. Powstanie styczniowe było dalszym i logicznym wyrazem psychiki narodu żywego, a pozbawionego możności samodzielnego bytu politycznego.

Bohaterem nocy styczniowej był — cały Naród... Wprawdzie wśród długiego korowodu cieni przesuwających się w tragiczną noc styczniową dziś, z oddalenia lat dojrzyn:y dumną i na wielką miarę stworzoną postać Wielopolskiego i szlachetny cień Zamoyskieggo, widzimy skupi ke i pełne nadludzkiego samozaparcia oblicze Traugutta, patrzymy na bohaterskie postaci Padlewskiego, Platerówny, Czachowskiego, Sierakowskiego, Heuke-Bossaka i tylu, tylu innych — to jednak nikogo z nich nie możemy nazwać ojcem czy wodzem powstania styczniowego.

Rok 1863 nie był dziełem jednostki, porywającej innych za sobą. Był on dziełem i wysiłkiem całego Narodu. Wielkim anonimowym wodzem powstania była — pieczęć Rządu Narodowego.

Mały kawałek cienkiego papieru, na którym położono pieczęć rządu, zamieniał się dzięki ogólnemu patriotyzmowi w święty rozkaz dla każdego Polaka bez różnicy jego przynależności partyjnej do „białych" lub „czerwonych". Mała tajemnicza kartka stwarzała cuda ofiarności, dzięki którym dwadzieścia pięć tysięcy bohaterskich straceńców trzymało przeszło rok czasu w szachu najpotężniejsze państwo ówczesnej Europy.

To właśnie poczucie wspólnego wysiłku, wspólnej ofiary, spełnianej przez wszystkich dla pięknej idei Ojczyzny, jako wspólnego dobra — nie przestało oddziaływać w kraju i później, w latach po - powstaniowy:h, w epoce „zwątpienia i tak zwanej pracy organicznej".

W tradycji dni styczniowych: walki za wspólną dla wszystkich Ojczyznę — czerpią następnie siły najlepsze i najszlachetniejsze duchy Polski lat ostatnich, tą wielką tradycją karmiony był geniusz Marszałka Piłsudskiego... Ona zrodziła bohaterską epopeę lat ostatnich...



Krzyż Traugutta na Cytadeli Warszawskiej — wiecznie żywy symbol męczeństwa bohaterów powstania styczniowego.



Członkowie rządu narodowego: (od lewej do prawej) — Roman Żuliński, Józef Toczyński, Jan Jeziorański, Rafał Krajewski.

Naród żyjący taką tradycją zginąć nie może.

Dlatego dzień dzisiejszy jest dla całego narodu polskiego nie tylko 75-letnią rocznicą minionego bohaterstwa, nie tylko pięknym wspomnieniem historii lecz wielkim dniem, w którym dany świadectwo wiecznie żywej miłości dla Polski, obchodzącej wraz z żyjącymi jeszcze relikwiami ostatniego powstania — Brylantowe Gody...

Na szpaltach pism

„WICEMINISTROWIE NIC NIE UMIEJĄ"

Przed kilkoma dniami zmarł w Krakowie długoletni parlamentarzysta w parlamencie wiedeńskim, a następnie w sejmie polskim, b. minister robót publicznych ś. p. Andrzej Kędzior.

„Dziennik Ludowy" poświęca zmarłemu działaczowi Stronnictwa Ludowego gorące wspomnienie w artykule pt. „Człowiek, który nigdy nie kłamał".

Między innymi „Dziennik Ludowy" opisuje scenę jaka zdarzyła się w czasie przyjęcia noworocznego u Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Śp. Kędzior brał w przyjęciu udział jako minister robót publicznych wraz ze swoimi wiceministrami.

Naczelnik państwa odbywając cercle, podszedł do śp. Kędziora z słowami: Praca idzie dobrze, prawda, panie ministrze?

Śp. Kędzior odpowiedział: Praca nie idzie dobrze, bo oni (tu wskazał palcem na swoich wiceministrów) nic nie umieją.

Wiceministrowie natychmiast podali się do dymisji.

Pewnego późnego wieczora premier Witos, w skład którego rządu wszedł śp. Kędzior, jako minister robót publicznych zjawił się w gmachu ministerstwa robót publicznych.

Na korytarzu Witos natrafił na starego Kędziora z wielkim stosem aktów.

Co pan robi, panie ministrze, o tak późnej porze — zdziwił się Witos.

Na to śp. Kędzior odpowiedział: Roznoszę akty, bo woźni poszli do domu.

——000——

Pracownicy umysłowi prywatni PODEJMUJĄ AKCJĘ O UMOWY ZBIOROWE

Zgodnie z uchwałami kongresu ogólnopracowniczego związki zawodowe pracowników umysłowych prywatnych zrzeszone w unii ZZPU podejmują akcję o zawarcie układów zbiorowych w przemyśle i handlu. W tym celu w dniach najbliższych uda się delegacja unii ZZPU do min. opieki społecznej z interwencją o wywarcie wpływu na sfery gospodarcze i kierownika honorowania ustawy o umowach zbiorowych.

NA FRONCIE POLITYCZNYM

C. O. P. A Z. M. P.

Jak się dowiaduje agencja „Kabel" związek młodej Polski organizuje na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego nowe spółdzielnie — sklepy. Do chwili obecnej powstały 3 takie placówki.

„WICI" ODPOWIEDZIAŁY ODMOWNIE O. Z. N.

Pod przewodnictwem prezesa zarządu głównego związku młodzieży wiejskiej R.P. „Wici", Domańskiego, obradowało w dniu 15 b. m. prezydium zarządu głównego w sprawie otrzymanego listu z Obozu Zjednoczenia Narodowego. Prezydium jednogłośnie powzięło uchwałę udzielenia odpowiedzi negatywnej na propozycję odbycia wspólnej konferencji, poświęconej sprawie współpracy „Wici" z innymi organizacjami w ramach O.Z.N.

NOWE UGRUPOWANIA POLITYCZNE

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", do ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynęło pismo o powstaniu nowej organizacji politycznej pod nazwą „Konfederacja Synarchiczna" z siedzibą centrali w Warszawie

ORGANIZACJE ROBOTNICZE OZN.

W kilku fabrykach Przemyśla i Sanoka zostały założone oddziały robotnicze OZN. Pozatym powołane do życia sekcje propagandowe i oświatowo — kulturalne.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE DZIAŁACZY S. LUDOWEGO

Śledztwo w sprawie przebywających w więzieniu prezesa Stron. Ludowego, Gruszki em. kpt. Schrama i mec. Jedlińskiego, trwa w dalszym ciągu. Prowadzący śledztwo sędzia S.O. w Przemyślu przesłuchiwał przez dwa dni w Rzeszowie szereg działaczy S. Ludowego z Rzeszowa i okolicy. M. in. przysłuchani byli: sekretarz Kongresu, p. Tepper, mec Kloc, prezes Wójcik (Rzeszów), prezes Burda (Łańcut) prezes Drąg (Nisko), b. posłowie Stachnik i Madejczyk.

„BURZLIWE ZEBRANIE „DEMOKRATÓW"

Na zebraniu zarządu klubu demokratycznego wybuchhła niespodziewana burza. Przyczyną burzy był artykuł ogłoszony w organie Klubu „Kurierze Demokratycznym" przez p. Wiącka wsprawie polityki zagranicznej oraz zmian w OZN.

Po burzy lunął deszcz w postaci uchwalenia votum nieufności p. Wiąckowi, który dotychczas był sekretarzem generalnym klubu. Obrażony p. Wiącek zgłosił swoje ustąpienie z klubu w ogóle.

Równocześnie uznano za oficjalny organ klubu pismo „Czarne na Białem" delegując doń pp. Wieczorkiewicza i Rzymowskiego.

Budowa śpichrza W SANDOMIERZU

Obejmująca teren Sandomierszczyzny spółdzielnia zbytu produktów gospodarstwa wiejskiego w Sandonnerzu projektuje w r. b. budowę śpichrza zbożowego. W tym to celu dla omówienia wyboru miejsca oraz zebrania środków finansowych, zostało zwolare ostatnio zebranie, na które zostali zaproszeni przedstawiciele samorządu rolniczego i gospodarczego oraz członkowie zarządu spółdzielni.

Problemy dnia

Zdrowotność i higiena
w służbie obrony kraju

W związku ze wzrostem uprzemysłowienia kraju i ogólną poprawą koniunktury, coraz większą uwagę zaczyna skupiać kwestia podniesienia stanu zdrowotności szerokich mas ludności. Poziom higieny i urządzeń jej służących odgrywa tu dużą rolę zwłaszcza wobec zaniedbania, w jakim znajduje się ta sprawa w wielu połaciach kraju. I pod jednym jeszcze względem bardzo ważnym narzuca się uwadze ogółu i sfer kompetentnych ta sprawa, a to z punktu widzenia obronności kraju. Obronność kraju obejmuje już dzisiaj wszystkie omal dziedziny działalności, a więc i dziedzinę zdrowotności i higieny.

Wróg na tyłach armii — tak określić można sytuację w czasie wojny, gdy w kraju zaczynają grasować choroby zakaźne, z tyfusem plamistym na czele. Nie przydadzą się na wiele wówczas doraźne środki zapobiegawcze, gdy groźny, bo niewidzialny przeciwnik — bakcyl — zaczyna roznosić choroby wśród ludzi.

W systemie organizacji obrony kraju zachowanie higieny i utrzymanie zdrowotności szerokich mas odgrywa rolę bardzo ważną. Decydują one często o wyniku wojny w nie mniejszym stopniu, niż sukcesy lub porażki na polu walki. Przekonali się o tym Rosjanie w czasie wojny w 1920 roku, gdy epidemie i choroby dziesiątkowały ich szeregi i unieruchomiały w ogóle większe grupy wojskowe. Odczuli to i Niemcy w wojnie 1914—18, gdy stan zdrowotny, a co za tym idzie i psychiczny ludności w kraju uległ wydatnemu pogorszeniu.

Dzisiaj poświęca się dużo uwagi sprawie surowców, niezbędnych dla utrzymania obronności kraju. Zdrowie ludności jest też surowcem bardzo cennym i jego ochrona znaleźć powinna z tego względu w hierarchii zagadnień obronnych należyte miejsce.

Problem ten może być zresztą rozwiązany, ponieważ koszty urządzeń higieniczno-sanitarnych są na ogół niewielkie.

W pierwszym rzędzie chodzi tutaj o walkę z brudem, o wdrażanie ludności do zachowania czystości, o rozpowszechnianie użycia mydła, o spopularyzowanie kąpieli, o zapewnienie dobrej i czystej wody dla konsumcji, o należyte rozbudowanie sieci urządzeń kąpielowych dezynfekcyjnych itd. Aparat odpowiednich instalacji technicznych odgrywa w tym wszystkim dużą rolę.

Należy bowiem wybudować studnie, tam gdzie ich brak, a gdzie mogą się okazać niezbędne, trzeba zwiększyć ilość łaźni, kąpielisk ludowych, trzeba uruchomić stacje dezynfekcyjne tam, gdzie od czasu wojny nie wygasł jeszcze tyfus.

Z dnia na dzień nie da się to przeprowadzić. Planowa, przewidująca akcja jest i w tym wypadku tak samo niezbędna, jak na odcinku przemysłowym. Zaniedbania w dziedzinie higieny w szerokich warstwach ludności, jako skutek naszego istniejącego jeszcze zacofania gospodarczego, mogą być usunięte w ramach ogólnej akcji ku wzmożeniu potencjonału obronnego.

A. B.

Tylko 1.35 proc. wyniosły koszty administracyjne
akcji pomocy zimowej w 1936/7 r.

Ze sprawozdania z akcji pomocy zimowej za rok 1936/37 wynika, iż koszty aparatu administracyjnego propagandy, zbiórki i rozdziału druków oraz pomieszczeń wyniosły

zaledwie 1.35 proc. kwoty zebranej wśród społeczeństwa,

przy czym komitet pomocy zimowej dysponował gotówką i towarem łącznej wartości 37 milionów zł. oraz obsłużył 1.741.560 osób.

Niskie koszty administracyjne przypisać należy przede wszystkim społecznemu stanowisku szerokich warstw, pomocnych w organizacji i przeprowadzeniu akcji, dzięki czemu koszty mogły się ograniczyć do najniezbędniejszych wydatków. Składały się na nie koszty pomieszczeń, wynoszące ogółem 45.152.98 zł. na lokale w terenie, gdyż biura warszawskie i wojewódzkie korzystały z pomieszczeń Funduszu Pracy.

Poważniejszą pozycję, gdyż 347.763.16 zł. stanowiły wydatki związane ze sporządzeniem rejestru składek, z drukiem znaczków zbiórkowych i z wykonaniem koniecznych formularzy, z wydatkami na przejazdy personelu komórek prowincjonalnych, a wreszcie koszty światła i opału.

Koszty propagandy wyniosły 55.221.20 zł., które wydatkowano na druk 4 mil. sztuk ulotek, 250.000 plakatów, 50.000 transparentów, 500.000 nalepek i 200 tys. wywieszek zbiórkowych.

Nadzwyczajny zjazd techników
z okręgu śląsko-dąbrowskiego

W niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się w Katowicach w sali magistratu miasta Katowic ul. Pocztowa 2 o godz. 10.30 przed południem nadzwyczajny zjazd techników z średniem wykształceniem, wszelkich specjalności z okręgu śląsko- dąbrowskiego.

Zjazd zajmie się sprawami: 1) ustawy o tytule inżyniera, 2) nowelizacji prawa górniczego, 3) wprowadzenia na Śląsku prawa budowlanego, 4) nowelizacji prawa przemysłowego.

Referat na temat ustawy o tytule inżyniera wygłosi prezes rady głównej, naczelnej organizacji stowarzyszeń techników p. A. Taff.

Absolwenci średnich technicznych szkół, stowarzyszeni, niestowarzyszeni, zatrudnieni w służbie państwowej, samorządowej, w przemyśle itp. oraz pracujący w wolnych zawodach i własnych warsztatach pracy proszeni są o udział w zjeździe.

WALNE ZGROMADZENIE TECHNIKÓW W DĄBROWIE.

W dniu 23 bm. o godzinie 10 w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się roczne sprawozdawcze walne zgromadzenie członków związku techników RP. Zagłębia Dąbrowskiego Zarząd oddziału prosi członków o jaknajliczniejsze przybycie.

Skazanie funkcjonariuszów kolejowych
przy wywozie węgla z kop. Niwka

W sądzie okr. w Sosnowcu zapadł wczoraj wyrok w aferze funkcjonariuszów kolejowych w związku z eksploatacją węgla z kop. „Niwka“, będąca własn. tow. sosnowieckiego.

Główny oskarżony Prokop Fiodoruk skazany został na trzy lata więzienia. Ignacy Szmigielski na półtora roku, Aleksander Pałkowski, Adam Wawrzykaj, Władysław Kryczek i Józef Karliński na rok więzienia z zawieszeniem kary na lat 5. Jana Pucka sąd uniewinnił.

Kary pozbawienia wolności sąd zniżył Fiodorukowi do półtora roku więzienia, Szmigielskiemu zaś do dziewięciu mies. z zawieszniem kary na lat pięć.

Również na zasadzie ustawy amnestyjnej darowana została kara skazanemu Uliniarzowi.

Ulga dla sprzedających
SPIRYTUS I NAPOJE ALKOHOLOWE

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o zwolnieniu niektórych zakładów detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych od opłat z tytułu prowadzenia tej sprzedaży.

Rozporządzenie to zwolniło od opłat z tytułu sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych na rok 1938 zakłady sprzedaży napojów alkoholowych, znajdujące się w miejscowościach, liczących do 3000 mieszkańców włącznie.

——000——

Jak pozostawać
W UBEZPIECZENIU CHOROBOWYM

Pracownicy, którzy przestali podlegać ubezpieczeniu chorobowemu (np. z powodu utraty zajęcia) mają prawo na własne żądanie pozostać nadal w ubezpieczeniu tj. kontynuować ubezpieczenie. Za kontynuowanie ubezpieczenia pracownik sam opłaca całą składkę. Kontunuować ubezpieczenie chorobowe mogą ci pracownicy, za których w ciągu ostatniego roku opłacono składkę conajmniej za 20 tygodni.

Żądanie pozostawania w ubezpieczeniu chorobowym należy zgłaszać do ubezpieczalni społecznej najpóźniej w ciągu trzech tygodni od ustania ubezpieczenia. Kontynuowanie rozpoczyna się w dniu uiszczenia składki.

DRZAZGI.

Niklowe guziki

Nie dawno pisaliśmy na tym miejscu, ja kto jeden z dziennikarzy warszawskcih, opisując Sosnowiec, cieszył się, że znika tu nareszcie „cień trojaka z bubencami“. Obecnie znajdujemy znowu w jednym z pism śląskich ciekawe szczegóły biograficzne na temat, Bogu ducha winnych, dorożkarzy.

Oto autor, znajdując z okazji dziesięciolecia tramwajów zagłębiowskich asumpt do dłuższych wywodów na temat motoryzacji w Zagłębiu pisze tak:

„Liczba dorożkarzy konnych stopniała do kilkunastu najwytrwalszych, tych prawdziwych weteranów, którzy całe życie niemal spędzili na koźle i którzy nie potrafiliby już pracować inaczej. Ci wytrwają do końca, a z nimi znikną na pewno z przed dworców zagłębiowskich ostatnie konne dorożki. Jak długo jeszcze wytrwają, nie wiadomo, w każdym bądź razie koniec ich nie jest zbyt daleki“.

Wynika z tych przepowiedni, że lada dzień, lada chwila, a zanim się spostrzeżemy zemrze ostatni mohikanin na koźle.

Informujemy się więc czym prędzej ilu ich tam jeszcze zostało. Okazuje się, że nie jest jeszcze tak źle. 61 dorożek konnych, a tylko 22 taksówki w „stołecznym“ mieście Sosnowcu. — Wobec takiego stanu rzeczy należy się spodziewać, że maluczko a proces motoryzacyjny pójdzie w Zagłębiu w odwrotnym kierunku i trzeba będzie założyć towarzystwo ochrony nad ostatsówka.

W dalszym ciągu swych proroctw tak opisuje autor reportażu wygląd zagłębiowskiego dorożkarza:

Jeszcze kilka, a może kilkanaście lat, a sympatyczny typ dorokżarza zagłębiowskiego, takiego w długiej liberii ze skórzanym kołnierzem, ozdobionej białymi niklowymi guzikami, w ceratowym kaszkiecie z numerkiem, rozpartego na wysokim koźle z batem w ręce, będzie należeć do przeszłości.

Konia (dorożkarskiego) z rzędem temu, kto widział naprawdę w Zagłębiu tak ubranego dorożkarza!

Owszem jeżdżą sobie w przydługich wytartych kożuchach, ale żeby zaraz liberia ze skórzanym kołnierzem, ozdobiona białymi, niklowymi guzikami?...

Nie, tego jeszcze nie widziałem!

(wim).

——000——

Przy głośniku

AUDYCJE RADIOWE W ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Z okazji 75-tej rocznicy powstania styczniowego Polskie Radio organizuje w dn. 22 bm. o godz. 21 specjalną audycję p. t. „Pożary wstają z popiołów“. Audycję tę na podstawie wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego, pamiętników, odezw wierszy i śpiewów z tej epoki, opracował prof. Henryk Mościcki.

Poza tą audycją nadana będzie jeszcze w niedzielę dn. 23 bm.. o godz. 8.25 audycja pt. „Powstańcy 1863 roku przed mikrofonem“. Będzie to transmisja, w czasie której prezes t-wa przyjaciół weteranów p. Władysław Dunin — Wąsowicz przeprowadzi rozmowy z sędziwymi uczestnikami powstania.

Tegoż dnia nadana zostanie o godz. 22.50 transmisja z Akademii. — „Hołd społeczeństwa weteranom 1863 roku“; przy mikrofonie sprawozdawczym red. Jerzy Dylewski.

RADIOWY RECITAL WACŁAWA NIEMCZYKA

W sobotę dn. 22 stycznia o godz. 17.15 nadaje Polskie Radio recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. Artysta wykona przy akompaniamencie prof. Ursteina szereg drobnych, efektownych utworów kompozytorów polskich i obcych.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Sprawa zatrudnienia bezrobotnych
pracowników piekarskich w Sosnowcu

Swego czasu pisaliśmy o zawarciu umowy, na mocy której bezrobotni pracownicy piekarscy raz w tygodniu zatrudniani mieli być w piekarniach w Sosnowcu.

Właściciele piekarń ostatnio wymówili ten punkt umowy, to też w dniu wczorajszym w inspektoracie pracy odbyła się konferencja, między obu zainteresowanymi stronami.

Do porozumienia jednak nie doszło

O uregulowanie zaległości
W WAPIENNIKACH ŁADY.

W wapiennikach Łady w Ząbkowicach od dłuższego czasu zalegano robotnikom z wypłatą zarobków. W tej sprawie odbyła się wczoraj konferencja w inspektoracie pracy w Sosnowcu, na której ustalono, że zaległości będą wypłacane ratami przy regulowaniu bieżących zarobków.

Obfity wynik obławy w Zagłębiu
Zatrzymanie 88 włóczęgów

W dniu wczorajszym została przeprowadzona przez policję w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górn. o godz. 6 rano obława.

Obławę przeprowadzono na skutek częstych kradzieży dokonywanych na terenie Zagłębia przez t. zw. „rajzerów“ przybyłych ze wszystkich stron Polski.

„Połów“ był niezwykle obfity, gdyż po rozmaitych kryjówkach złodziejskich zatrzymano i doprowadzono do komisariatu 88 osób, przeważnie włóczęgów.

„Ofiarny Sosnowiec 1937“

Społeczeństwo sosnowieckie ofiarowało zgórą 20.000 zł.
na kupno samolotu dla armii

Zarząd sosnowieckiego obwodu miejskiego LOPP. poczuwa się do obowiązku tą drogą złożyć sprawozdanie z XIV tygodnia lotniczego odbytego w dniach od 5 — 12 września 1937 roku pod hasłem „Samolot Sosnowca dla armii“.

Na kupno samolotu złożyli m. in. dary:

Zarząd sosnowieckiego t-wa kopalń zł. 3727.60, Dyrekcja gwarectwa Renard — zł. 2000, Koło LOPP. fabr. Hulczyński — 1156.60, Prac. fabr. H. Dietel — zł. 1049.40, Zarząd miejski w Sosnowcu — 1031, Dyrekcja firmy Babcock - Zieleniewski — zł. 1000, Koło LOPP. Gwar. Renard zł 757.67, Prac. fabr. C. G. Schön — zł. 660.25, Prac. f-my Babcock - Zieleniewski — zł. 646.15, Stowarzyszenie kupców polskich — zł. 635, Prac. fabr. St. Kraupe — zł. 454.80, Gmina wyznaniowa żydowska — zł. 396.55, Prac. fabr. Deichsel — zł. 334.75, Prac. ubezpieczalni społecznej — zł. 400, Prac. kop. Milowice — zł. 213.63, Gimnazjum żeńskie im. E. Plater — zł. 131.21, Prac. Centralnych warsztatów Niwka — zł. 165.55, Bank handlowy w Sosnowcu — zł. 125, Izba przemysłowa handlowa — zł. 100, P. Stanisław Baran — zł. 100, Prac. fabr. P. Lamprecht — zł. 155.30, Prac. stalowni Woźniak — zł. 101.25, Koło LOPP. walcowni Renard — zł. 192.92, Bank Polski w Sosnowcu — zł. 50, Fabr. T. Zawadzki i s-ka — zł. 25, LM. i Kol. w Sosnowcu — zł. 20, Spadk. Stanisława Zarzyckiego — zł. 20, Prac. zaw. stacji Sosnowiec Płn. — zł. 20, Koło LOPP prac. miejskich — zł. 71, Prac. kop. Modrzejów — zł. 96.50, Prezes klubu mot. Zagł. Dąbr. — zł. 20, Szkoła powsz. Nr. 16 — zł. 27.90, Gimnazjum Staszica — zł. 50, Związek inwalidów wojennych — zł. 78, Prac. huty Staszic — zł. 46.20, Szkoła handl. im. Kr. Jadwigi — zł. 28.80, Prac. fabr. H. Czechowski — zł. 76.50, Związek pań domu — zł. 20.06, Prac. Pow. Kom. Uzup. w Sosnowcu — zł. 24.85, Prac. fabr. Radocha — zł. 101, Prac. fabr. Decorum — zł. 69.85, Prac. kop. Niwka — zł. 88.88, Gimn. im. Wyspiańskiego — zł. 25.20, Robotnicy sezonowi w Modrzejowie — zł. 35.70, Dyrekcja kina „Patria“ — zł. 50, Związek legionistów w Sosnowcu — zł. 25, Zarząd grodzkiego związku rezerwistów — zł. 24.35, Rodzina legionowa — zł. 20.

Z ważniejszych imprez tygodnia lotniczego dochód był następujący:

Koło LOPP. Gwarectwa Renard dochód z zabawy — zł. 1750.83, Zarząd miejski na pokazy LOPP. — zł. 200, Koło LOPP. Hulczyński z zabawy — zł. 183.22, Sąd okręgowy z zabawy — zł. 160, Koło LOPP. C. G. Schön z zabawy — zł. 135, Kwesty uliczne — zł. 1498.15, Imprezy lotnicze na boisku „Unii“ — zł. 578.69, Imprezy teatralne — zł. 457.85, Sprzedaż nalepek okiennych i sprzętu prop. — zł. 408.10.

Poza tym z drobnych imprez i ofiar uzyskano kwotę zł. 484.84.

Dochód netto z tygodnia lotniczego wyniósł zł. 20579.82 z tego przypada zgodnie ze statutem LOPP. z różnych imprez na rzecz funduszu tygodnia LOPP. zł. 2426.77. Pozostaje na samolot zł. 18153.05.

Zarząd obwodu postanowił nadać nazwę zamówionemu samolotowi

„OFIARNY SOSNOWIEC 1937“

Wręczenie daru odbędzie się w Sosnowcu w miesiącach letnich.

Budujmy szkoły!

DROGA w NIEZNANE

Odczyty w towarzystwie lekarskim
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W SOSNOWCU.

W niedzielę dn. 23 bm. o godz. 10.30 ran o wlokalu towarzystwa lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 15 odbędzie się zebranie naukowe na którym wygł. będą następujące odczyty: 1) „Praktyczne znaczenie elektrokardiografii w rozpoznawaniu najczęstszych zaburzeń rytmu i schorzeń mięśnia sercowego“ wygłosi dr. med. Rasolt Henryk z Warszawy i 2) „Znaczenie rentgenokimografii serca dla kliniki“ wygłosi dr. med. Rowiński Ksawery z Warszawy.

Członkowie towarzystwa lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego i członkowie towarzystwa lekarzy Polaków na Śląsku (a także i wprowadzeni goście) proszeni są o przybycie na zebranie.

Walne zebranie
KSMM. SOSNOWIEC-POGOŃ.

Odbyło się walne zebranie KSMM. w Pogoni przy udziale 48 członków, na którym dokonano nowego wyboru kierownictwa na okres dwuletni. Zebraniu przewodniczył p. Styś. sekretarzował Józef Czerwiec. Zarząd wybrano w składzie pp.: prezes — Marcin Morga, wiceprezes — Bogumił Torbus, sekretarz — Kazimierz Skwara, skarbnik — Stanisław Pieniążek, naczelnik — Eugeniusz Podpłomyk, gospodarz — Czesław Sikorski, bibliotekarz — Kazimierz Proszowski. Komisja rewizyjna: przewodniczący — Jan Jędrzejowski, członkowie — Julian Dialon, Edward Krotla, sekcja oświatowa — J. Diabon. sekcja sceniczna — Ed. Krotla, sekcja ping-pongowa — M. Podpłomyk, sekcja sportowa — M. Rosa.

—000—

Wiadomości bieżące

Sobota 22 Styczeń	Dziś: Wincentego Jutro: Zaślubiny NMP. Wschód słońca: 7,33 Zachód słońca 16,01

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dzis o godz. 20,30 premiera „Podróż poślubna“ z występem Eugeniusza Bodo Komedia muzyczna węgierskich autorów Armanda Szanto i Michała Szecsena z muzyką Karola de Fries obfituje w humor, zabawne sytuacje i piękne melodie. „Podróż poślubna“ grana była w Warszawie w teatrze Wielka Rewia w reżyserii i z udziałem E. Bodo przez trzy miesiące z rzędu, gdzie cieszyła się ogromnym powodzeniem. Obok swietnego artysty Eugeniusza Bodo wystąpią pp. Anusiakówna, Dworzyńska, Jasnorzewska, Szabelakówna, Tańska. Cygler, Fijewski, Nawrocki i in. Bilety wcześniej sprzedaje firma Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, telefon 618.24

W niedzielę po południu o godz. 16.30 dana będzie „Ciotka Karola“ z występem Eugeniusza Bodo.

W niedzielę wieczorem o godz. 20.30 po raz drugi „Podróż poślubna“.

W srodę 26 bm. w sali kina „Orzeł“ w Olkuszu dwa goscinne występy znakomitego artysty Eugeniusza Bodo. Po południu „Ciotka Karola“ (dla młodzieży dozwolony), wieczorem „Podróż poślubna“.

—oOo—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Urzędowa żona — Madame Lenox.
PATRIA — Szef wywiadu.
EDEN: Eskapada.

— SREBRNE GODY. Znany przemysłowiec — własciciel cegielni w Zagórzu p. Stanisław Urbańczyk wraz ze swą małżonką obchodzi dzis srebrne gody — 25-lecie pożycia małżeńskiego.

Z racji tej dyr. Urbańczykowie złożyli w komitecie 25 zł. na pomoc zmową dla bezrobotnych.

— ZEBRANIE CZŁONKÓW Z. Z. K. Dnia 23 bm. o godz. 15.30 w lokalu ul. Jasna 26 w Sosnowcu odbędzie się roczne sprawozdawcze zgromadzenie członków Z. Z. K. — W tymże dniu i lokalu o godzinie 13.30 odbędzie się dla dzieci członków do lat 12 „Choinka“ na którą naszych milusińskich zaprasza zarząd.

Nieszczęśliwa służąca
posiedzi w więzieniu

Złodzieja rodzi okoliczność. Nie wiedział o tym widocznie kupiec Abram Rotner (Sosnowiec, Warszawska 22), posiadający wypróbowaną służącą w osobie 45-letniej Franciszki Wieczorek z Czeladzi (Mysłowicka 8).

Rotner pozostawił w domu, w niezabezpieczonej szufladzie stołu 2.500 złotych. Wierna służąca Rotnera nigdy cudzego nie tknęła, ale na widok tej sumy nie oparła się pokusie.

Wczoraj Wieczorkowa tłumaczyła się z swego błędnego kroku przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu Dostała siedem miesięcy więzienia.

Kradzież szyn kolejowych
z tow: „Solvay“

W czasie przeprowadzonej rewizji u Stanisława Fickowskiego w Psarach władze policyjne znalazły szyny i rurki pochodzące z kradzieży na szkodę tow. „Solvay“ w Grodźcu.

Fickowski przyznał się do kradzieży, za co został skazany przez sąd grodzki w Czeladzi na 3 miesiące aresztu.

Z OLKUSZA.

(o) **14 RAZY KARANY ZA RÓŻNE PRZESTĘPSTWA.** Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał na rok więzienia mieszkańca Wygiełzowa, gm. Bolesław Edwarda Wadasa za sfałszowanie świadectwa o pracy w przedsiębiorstwie samochodowym na Górnym Śląsku. Wadas był już karany 14 razy za różnego rodzaju przestępstwa.

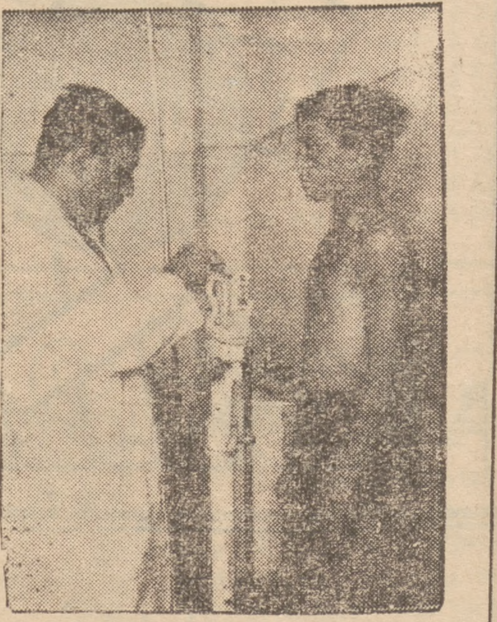
(o) **GOSPOSIE Z OKOLICY OJCOWA PRZY ROBOTACH RĘCZNYCH.** Z inicjatywy właściciela majątku Maszyce koło Ojcowa p. Wł. Schöna, został rozpoczęty w Maszycach kurs robót ręcznych szydełkarsko - trykotarskich. Kurs jest bezpłatny i trwać będzie do 15 lutego br. W kursie prowadzonym przez instruktorkę p. Śmigielską, bierze udział 59 kobiet i dziewcząt z Maszyc i okolic Ojcowa.

(o) **MIŁOŚNICY TEATRU W CHECHLE.** Dzięki staraniom p. Leona Polaczka, znanego kapelmistrza w Chechle powstał oddział Małopolskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych w Krakowie. Zarząd stanowią pp.: L. Polaczek — prezes, Jan Piasecki — sekretarz, Mieczysław Szczepański — skarbnik i Kazimierz Szczepański — członek zarządu.

zdrowie młodocianych pracowników

edyną instytucją prowadzącą stałe :nia lekarskie młodocianych pracow . ów jest ubezpieczalnia społeczna. — Pracodawca przed zatrudnieniem chłopca czy dziewczyny, musi zgłosić ich u lekarza. który kwalfikuje ich zolność do wykonywania danego zawodu. Oprócz badań wstępnych co pewien czas zgłaszać się musi młodociany pracownik do kontroli, jaki wpływ wywiera dany rodzaj pracy na jego zdrowie, rozwój fizyczny. Wyniki tych badań, swe spostrzeżenia i uwagi lekarz notuje w specjalnych kartotekach.

Jesteśmy w gabinecie lekarza. Z licznej gromadki czekających chłopców pozostało już tylko dwuch. Mają miny pewne siebie, z zaciekawieniem przyglądają się wiszącym na scianach wykresom graficznym, tablicy do oceny siły wzroku, instrumentom lekarskim leżącym na stole. Oczywiscie „najfajnieszy" jest siłomierz — niecierpliwie czekają swej kolejki, kiedy i oni będą mogli scisnąć tajemniczy przyrząd. W pamięci skwapliwie notowali wyniki — osiągnięte poprzednio przez ich kolegów, by teraz porównać swoją „krępę". — Lekarz waży teraz i mierzy wzrost 16-letniego krótko, ostrzyżonego chłopca. Pracuje u fryzjera. Badaniom poddaje się już drugi raz. Teraz wzrok — w porządku... Obwód klatki piersiowej. I nareszcie dynamometr... Chłopiec ciśnie z wszystkich sił.



Badanie młodocianych — ważenie.

...Lewa 23, prawa 27 — konstatuje doktór.

— A widzi pan doktór — lepiej niż za pierwszym razem.

— A pamiętasz, ile przed tym było?

— Lewa 21, prawa 25.., — recytuje jednym tchem przyszły mistrz brzytwy i nożyc.

— No i wogóle zmężniałeś: klatka piersiowa ci się rozwinęła.

Chłopiec promienieje radością.

— Badania skończone — lekarz oddycha z ulgą.

— Dziś solidnie się napracowałem... mamy teraz więcej roboty niż poprzednio — wyraźnie zaznacza się u nas poprawa koniunktury: coraz więcej nowozatrudnionych.

— A czy dużo „obcina się" u pana doktora na tym egzaminie zdrowia?

— Zakwalifikowanych jako niezdolnych do pracy, jest znikomy odsetek.— Nie jest to bynajmniej dowodem, iż pozostali są stuprocentowo zdrowi, nie — opinia o niskiej zdrowotności warstw robotniczych jest całkowicie słuszna. Lecz pomijając już deprymujące skutki psychiczne odmówienia młodemu człowiekowi prawa do walki o byt, pieniądze przez niego zarobione zaważą z pewnością na szczupłym budżecie domowym. pozwolą na lepsze odżywianie się licznego rodzeństwa. — A o sytuacji życiowej robotnika swiadczą liczby: zaledwie 30 proc. badanych chłopców posiadało osobne łóżko 53 proc. rodzin chłopców zajmowało mieszkanie jednoizbowe.

— A jak się przedstawia stan zdrowia badanych?

— Większość zgłoszonych to chłopcy źle odżywiani, anemiczni, 93 proc. z pośród nich wykazuje próchnicę zębów, 72 proc. — skrzywienie kręgosłupa, 46 proc. — nieżyty dróg oddechowych. 17 proc. — przytępienie słuchu. A u wszystkich niemal brud, bielizna w okropnym stanie, nagminna wszawica... — Wśród starszego pokolenia swiata pracy zakorzeniła się niechęć do lekarza, lekarstwa — troska o swe zdrowie jest im obca. Dopiero „gdy trwoga, to do Boga"; gdy choroba się w pełni rozwinie. gdy staje się przeszkodą w pracy, wtedy do lekarza, który częstokroć jest już bezsilny. — Badania młodocianych. po za głównym swym celem — walka z chorobami młodzieży przez wczesne ich wykrycie i poddanie racjonalnemu leczeniu — spełnia zarazem rolę wychowawczą: uczy dbać o stan swego zdrowia, oswaja z gabinetem lekarza.

— A badania te są dobrowolne czy przymusowe?

— Przymusowe. Obowiązek zgłaszania młodocianych ciąży na pracodawcy. Za nieprzestrzeganie tego przepisu stosuje się grzywny. — Ilość badanych wzrasta z roku na rok. W r. 1932 — 1871 w roku 1936 — 4135

— Jak odbija się praca na zdrowiu tych młodych ludzi?



Mierzenie obwodu klatki piersiowej.

— Naogół dodatnio, po za częstym zjawiskiem zahamowania wzrostu. Stan zdrowia młodocianych pracowników ulega powolnej, ale systematycznej poprawie. Wpływa na to przymus instalowania urządzeń higienicznych i ochronnych w zakładach pracy, organizowanie obozów wypoczynkowych, rozwój towarzystw sportowych. no i uświadomienie samej młodzieży o znaczeniu higieny w życiu codziennym. — W wypadkach gdy podjęta praca wyraźnie zagraża zdrowiu lekarz zabrania pracować, a pracodawca musi podporządkować się tej decyzji. — Samo stwierdzenie znamion choroby nie wystarcza — trzeba dać jeszcze możność leczenia się. Ubezpieczenia społeczne stworzyły warunki należytej opieki nad młodocianymi. Częstokroć jednak na przeszkodzie leczeniu staje brak czasu u zatrudnionych i częsty brak dowodu uprawniającego do korzystania ze świadczeń: Nieposiadanie legitymacji ubezpieczalni jest zjawiskiem masowym. Nieraz i celowość leczenia idzie na marne wobec strasznej sytuacji życiowej robotnika, nędzy. brudu, fatalnych warunków mieszkaniowych.

W. Ż.

Choinka i opłatek
KOŁA KOOPERATYSTEK W NIWCE.

W sali szkoły w Niwce urządzono dla dzieci członkiń koła kooperatystek choinkę z nader urozmaiconym programem.— Przemówienie do zebranej młodzieży wygłosiła prezeska koła p. Krzemieniowa. następnie odbyły się piękne deklamacje, śpiew oraz popisy naszych milusińskich. Jednoczesnie rozdano podarki gwiazdkowe.

Wieczorem odbył się w tej samej sali opłatek urządzony staraniem kooperatystek, na którym było 80 osób. Do zebranych przemówili ks. Zasadzin, prezeska koła, p. Czechowski. p. St. Żyro a po tym p. Krukowa, Nowicki i Wł. Dąbczyński apelwoali do członków o prowadzenie wytężonej pracy pod sztandarem tęczowym. Koło kooperatystek zaprasza do zapisywania się na członków organizacji.

——000——

Napad na pociąg towarowy
POD OSŁONĄ NOCY.

Na szlaku Wolbrom — Charsznica onegdajszej nocy dwóch sprawców napadło na pociąg towarowy będący w biegu, usiłując obrabować jeden z wagonów.

Strażnik kolejowy konwojujący pociąg dał strzał ostrzegawczy, na co sprawcy również odpowiedzieli strzałami.

Po zatrzymaniu pociągu, sprawcy zbiegli pod osłoną ciemnej nocy.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 22 stycznia.

6.13 Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka 6.30 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci 16.15 Pieśni ludowe 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Skecz literacki 17.15 Recital skrzypcowy. 17.50. Nasz program 18.00 Wiadomości sportowe 18.10 Pogadanka społeczna 18.15 Płyty 18.30 Pogram na jutro 18.35 Audycja dla wsi 19.00 Audycja dla Polaków za granicą 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Polska Kapela Ludowa 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Pożary wstają z popiołów 21.50 Muzyka rozrywkowa 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00 Patrz programy lokalne.

KATOWICE

Sobota, 22 stycznia.

11.40 Płyty 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka obiadowa 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Płyty 18.10 Wiadomości sportowe 18.25 Płyty 18.55 Program na jutro 23.00 Płyty

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 23 stycznia.

8.00 Sygnał czasu i kolęda 8.05 Dziennik poranny, 8.15 Audycja dla wsi 9.00 Transmisja nabożeństwa 11.00 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Przegląd kulturalny 13.10 Prawo krwi 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi 15.45 Wszystkiego po trochhu audycja dla dzieci 16.05 Transmisja ze Zlotu śpiewaczego 16.45 Powieść 17.00 Polska Kapela Ludowa 17.50 Chwila Biura Studiów 18.00 Komedia 19.35 Muzyka taneczna 20.35 Program na jutro 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe 21.15 Wesoła audycja 22.00 Opowieść o Beethovenie 23.00 Patrz programy lokalne.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

STRESZCZENIE.

Obok wielkiej fabryki pani Cartenat pod Paryżem, znajdowała się skromna fabryczka braci Desroches — Marcyala i Fernanda. Fernand pokochał z wzajemnością siostrzenicę pani Cartenat Izabelę. Młodzi. po przełamaniu oporu pani Cartenat w czym im nie mało pomógł Marcyal, pobrali się Ponieważ Marcyal również kochał skrycie Izabelę postanowił w dniu ślubu opuscić ich dom i udać się do Brazylii do swego przyjaciela Daniela I ledwie zdązył ruszyć końmi jakiś nieznany zbrodniarz zamordował Fernanda. Marcyal nie widząc o niczym i również nie zdając sobie sprawy z tego, że jest scigany przez agentów policji, ruszył w dalszą drogę.

——oo——

40)

Klara schyliła się, jakby chciała uklęknąć a po tym zachwiała się i padła zemdlona, wydawszy skargę żałosną.

Pani Cartenat nawet nie spojrzała na nią.

Wyszła z buduaru, rzuciwszy sześć tysięcy franków na dywan.

Kiedy Klara przyszła do siebie, w przystępie szalonego gniewu, podniosła bilety bankowe i, zacisnąwszy pięście, zawołała:

— O! biada, biada tobie!

III
Następca Didiera

Marzenia Klary zostały złamane.

Wypędzona! Sromotnie wypędzona, jako przeniewiercza służąca!

Na chwilę przysła jej myśl, ażeby się bronić.

— Gdybym śmiała? Gdybym przewidziała tę konieczność!..

Ale po co?

Nikt nie uwierzy jej tłumaczeniom ani pani Cartenat, ani urzędnik, który poprowadzi śledztwo.

— Nie, nie powiem nic! Zachowam dla siebie ten wstyd tajemny!.. bo, gdybym go odsłoniła, nieszczęście byłoby jeszcze większe, bardziej niepowetowane... Wypędzają mnie więc za to, że ukradłam? Pomimo wszelkich przezorności, pomimo tej kropli opium, którą jej dałam musiała się w nocy obudzić na pół; ależ to wraz z głupim zdaniem, z jakim się dzisiaj wyrwałam, wystarcza, ażeby mnie potępić?..

Izabela, która mnie nienawidzi, dokonałaby reszty; oddawna już zazdrosną jest o względy, jakimi obdarzała mnie jej ciotka. W tej chwili zapewne cieszy się i mówi do ciotki: „Dobrześ zrobiła, wypędzając tę łotrzycę!"

Ale ci wybaczam, moja panno! Ja będę mogła się mścić.

Wyszła powoli z buduaru, pozostawiając pieniądze podarte i udała się do swego pokoju.

Z gorączkowym pośpiechem, pakowała swe rzeczy; zaledwie to ukończyła, gdy zapukał do jej drzwi lokaj.

Dość było jej spojrzeć na minę lokaja, ażeby mniemać, że pani Cartenat nic nie powiedziała.

— Jakto — rzekł lokaj — panna opuszcza służbę? Źle robisz, takie dobre miejsce. Jestem pewny, że gdyby panna przeprosiła panią, to pani by jej przebaczyła, choć ją obraziła zuchwalstwem.

Klara nie mogła się nie zarumienić wobec szlachetnego postępku swej pani.

Pani Cartenat nie chciała jej gubić w oczach służących, ale Klara zarazem zrozumiała, że uczyniła to pani Cartenat i dla siebie, że nie chciała się przyznać do tego, iż tak źle umieściła swe zaufanie.

— Rzeczy moje już spakowane — rzekła Klara — możecie je wynieść.

— Stangret już zaprzągł, pani powiedziała, ażeby zawiózł pannę, dokąd panna zechce.

— Dobrze. Chodźmy prędko!

Więcej nie powiedziała ani słowa.

Lokaj poszedł głównymi schodami, gdyż schody boczne były za wąskie dla kufra.

Klara szła wolno, zatrzymując się prawie na każdym stopniu, opierając się ręką na poręczy z żelaza lanego.

I myślała.

Ośmielono się wypędzić mnie stąd... Powrócę, ale z podniesionym czołem!

Zdobyła się na taką siłę, że nie zobaczyła się z Didierem przed odjazdem, że nawet nie wymówiła jego nazwiska.

Wsiadając do powozu, mruknęła oschle:

— Do Paryża!

Nazajutrz Didier czekał na przybycie listonosza.

Obawiał się, ażeby Klara nie napisała do niego i ażeby ciotka nie przejęła listu, poznawszy jej pismo.

Klara rzeczywiście pisała do niego ale jako przezorna, zmieniła charakter pisma.

List zawierał wewnątrz tylko te słowa.

— Czekam na ciebie.

Na czele tego listu znajdował się adres skromnego hotelu przy ulicy Rivoli.

Didier pobiegł tam tegoż dnia.

Spodziewał się sceny strasznej, wyrzutów.

Zdziwiony był, gdy zastał kobietę łagodną, uśmiechniętą, bardzo miłą i jednocześnie wielce był zdumiony zmianą, która zaszła w Klarze.

Teraz była to już kobieta elegancka a nie pokojówka.

d. c. n.

Szajka fałszerzy paszportów
zlikwidowana została przez policję gdyńską

Władze policyjne w Gdyni wykryły znów wielką międzynarodową szajkę fałszerzy paszportów, której siedzibą była Warszawa.

Członkowie tej szajki, rekrutujący się z samych żydów, fabrykowali paszporty krajów północnych i sprzedawali je swoim współwyznawcom, którzy zamierzali wyjechać z Polski i przenieść się do Francji przez Gdańsk, gdzie zamieszkiwali w tym celu przejściowo.

Kierownik centrali warszawskiej niejaki Nussbaum, przyjmował od swoich klientów pieniądze i fotografie paszportowe, po czym przewożono pasażerów przez Gdynię, kierując ich do Gdańska, pod opieką niejakiego Szulima Horowicza oraz obywatela angielskiego Singera, mieszkającego czasowo w Gdańsku. Stałym miejscem zamieszkania Horowicza była Łódź, gdzie przebywała także jego rodzina. Horowicz wręczał swoim klientom sfałszowane dokumenty, odbierając im wszystkie prawdziwe, a następnie przewoził ich autobusem do Malborga, skąd dalszą podróż odbywać musieli sami.

Całą aferę wykryto zupełnie przypadkowo dzięki temu, że na granicy niemiecko - gdańskiej aresztowano przed kilku dniami żyda warszawskiego, niejakiego Michelbauma, jadącego autobusem do Malborga. Jak się okazało, Michelbaum posiadał fałszywy paszport, wobec czego oddano go w ręce policji, przed którą opowiedział, w jaki sposób uzyskał fałszywy dokument.

W wyniku śledztwa aresztowano następnie Horowicza oraz zamierzano osadzić w areszcie Singera, który jednak w ostatniej chwili zdołał zbiec.

Dalsze dochodzenie policyjne wykazało, że Horowicz sam fałszował paszporty, które zakupywał w Gdyni od marynarzy, przybywających z krajów północnych.

Zwykle przed dobiciem interesu, Horowicz upijał marynarzy do utraty przytomności, po czym zawierał z nimi tranzakcje paszportowe.

W związku z tą aferą policja niemiecka aresztowała w Malborgu kilku żydów polskich, którzy przybywszy z Gdańska, posiadali paszporty sfałszowane przez Horowicza.

Dodać należy, że zbiegły z terenu Wolnego miasta Singer był przez pewien czas trenerem bokserskim polskiego klubu „Gedania", lecz od dwóch lat już nim nie jest. Dalsze śledztwo w toku.

Utworzenie towarzystwa popierania
Polonii zagranicznej w Zagłębiu

Onegdaj w sali starostwa powiatowego w Będzinie pod przewodnictwem starosty Boxy odbyło się organizacyjne zebranie komitetu zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą i komitetu „Dnia Polaka z zagranicy"

Dłuższe przemówienie o celach i zadaniach komitetu wygłosił starosta Boxa, przy czym zaznaczył, że dla rozszerzenia akcji propagandowej na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą

należy powołać do życia towarzystwo, które pracę w tym kierunku prowadzić będzie już na stałe.

Stosownie do zgłoszonego wniosku utworzone zostało tow. popierania Polonii zagranicznej, w skład którego zostało wybranych kilkanaście osób — przedstawicieli różnych instytucji, związków i organizacyj społecznych.

W skład prezydium tego towarzystwa zostali wybrani: dyr. R. Cholewicki — prezesem, wiceprezydent m. Dąbrowy p. J. Cupiał — wiceprezesem notariusz Kowalczewski — skarbnikiem, mgr. Buczek — sekretarzem o raz nacz. Milianowicz, dyr. Skarbiński i starościna Boxowa i inż. Marczyński.

KOMITET W BĘDZINIE.

Pod przewodnictwem prez. Izydorczyka odbyło się organizacyjne zebranie komitetu zbiórki funduszu na szkolnictwo polskie zagranicą. W skład komitetu weszli pp.: nacz. Milianowicz, kier. Rapaport — skarbnik Cieślikowski — sekr. i Nowakowa.

Do komisji rew.: kier. Stróżyk, dyr. Einhorn i p. Nowakowa.

Tragiczna śmierć dziecka
pod kołami pociągu

Obok wsi Wygiełzów pod Ząbkowicami wydarzył się tragiczny wypadek, w którym poniosła śmierć 5-letnia mieszkanka Wygiełzowa Zofia Czarnecka.

Dziecko wyszło pod dozorem służącej na spacer i bawiło się obok toru kolejowego.

W pewnej chwili Czarnecka weszła na tor kolejowy, czego nie zauważyła jej opiekunka.

W tym momencie o g. 13.55 nadjechał pociąg osobowy. Zanim zorientowano się w grożącym dziecku niebezpieczeństwie, było już za późno.

Lokomotywa całą siłą uderzyła w głowę Czarnieckiej rozbijając ją tak, że mózg wytrysnął na odległość kilku dziesięciu metrów.

Zwłoki tragicznie zmarłego dziecka zabezpieczono, aż do przeprowadzenia śledztwa.

Dzika zemsta 14 letniego chłopca
Podpalił stodołę chlebodawcy

Dzikiej zemsty dokonał w Strzemieszycach 14-letni chłopak na swym chlebodawcy.

Gospodarz strzemieszycki Piotr Gawron (ul. Główna 188) zatrudniał u siebie chłopca Juliana Świtałę. Ponieważ był on niesforny, Gawron wydalił go ze służby. Świtała nie miał ani ojca ani matki, to też pozbawiony został dachu nad głową i chleba. Żalił się sąsiadom, lecz nikt mu nie chciał pomóc.

Kiedy bezradnie błąkał się po okolicy, obudził się w nim zbrodniczy instynkt. Świtała powziął szaleńczą myśl zemsty. Udał się w nocy pod domistwo Gawrona i podpalił mu stodołę, która spłonęła doszczętnie.

Młodocianego podpalacza ujęto i osadzono w więzieniu będzińskim, gdzie oczekuje rozprawy sądowej.

Milioner uciekł do Polski
w obawie przed gangsterami

Przed rokiem dużo rozgłosu narobiła w Polsce sprawa amerykańskiego milionera Karola Kurczyńskiego, który przybył do Polski na pokładzie M. S. „Piłsudski".

Ponieważ Kurczyński nie miał wizy, został aresztowany za nielegalne przekroczenie granicy. W toku dochodzeń wysunął on na swą obronę sensacyjną okoliczność, twierdząc, że był zmuszony do ucieczki ze Stanów Zjednoczonych w obawie przed gangsterami, działającymi w zmowie z jego byłą żoną.

Został on skazany w sądzie grodzkim na 3 miesiące aresztu, a po odbyciu kary, wysiedlono go natychmiast z Polski.

Ostatnio Kurczyński nadesłał z Paryża skargę apelacyjną, w której twierdzi, że przybył on do Polski w obronie swego życia i dlatego nie powinien odpowiadać za nielegalne przekroczenie granicy. Kurczyński załączył do apelacji dokumenty, stwierdzające iż wytoczył on proces kilku gangsterom amerykańskim.

Sensacyjny proces będący echem zupełnie swoistych stosunków na gruncie amerykańskim, znajdzie się na wokandzie stołecznego sądu okręgowego w dn. 1 marca br.

1 luty wolny od nauki
Z OKAZJI IMIENIN P. PREZ. RP.

P. minister oświaty zarządził, iż dzień 1 lutego, na który przypadają imieniny P. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego — ma być wolny od nauki szkolnej i poświęcony na uświadomienie młodzieży o roli P. Prezydenta jako Pierwszego Obywatela Państwa Polskiego, reprezentującego Majestat Rzeczypospolitej i o trudzie życia Dostojnego Jubilata, poświęconego służbie Ojczyźnie i pracy naukowej.

Pomyślny rozwój
ŻEŃSKICH ODDZIAŁÓW STRZELCZYŃ W POW. OLKUSKIM.

We wszystkich oddziałach żeńskich Zw. Strzeleckiego na terenie pow. olkuskiego od nowego roku wyszkoleniowego przejawia się ożywiona działalność

Poza zajęciami przewidzianymi w programie, strzelczynie podjęły pracę również na pole społecznym, jak pomoc zimowa dla bezrobotnych, kursy kroju, szycia trykotarstwa itp.

W oddziale olkuskim pod kierownictwem p. rejentowej Swolkieniowej działalność strzelczyń wyjątkowo jest pozytywna.

Na przyszłą niedzielę, t. j. 28 tm. popoł. w sali szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu, wydział powiatowy pracy kobiet przy Z. S. urządza po raz pierwszy dla strzelczyń całego powiatu oraz zaproszonych gości, tradycyjny opłatek na którym m. in. odbędą się popisy strzelczyń z poszczególnych oddziałów.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **NOWY ZARZĄD KOŁA REZERWISTÓW.** Od 2 lat zawierciańskim Zw. Rezerwistów rządzili komisarze, mianowani przez władze okręgowe tejże organizacji.

Dzięki grupce ludzi dobrej woli w tych dniach dokonana została reorganizacja koła i na odbytym nadzwyczajnym zebraniu członków nareszcie wybrany został normalny zarząd koła. W skład zarządu zostali wybrani: prezes — prof. Mikołaj Poznachowski, wiceprezes — Józef Michalski, sekretarz — Piotr Cisowski, skarbnik — Stefan Straszak, ref. wych. obyw. — Kazimierz Słomka i ref. samopomocy — Rajmund Wierzbiński.— Komisja rewizyjna: Stanisław, Twardoch Teofil Gruk i Marian Belczyński.

Nowoobrany zarząd daje gwarancję, że niewątpliwie życie tej organizacji zostanie jak najszybciej unormowane, a zaległości w pracy organizacyjnej odrabiane będą w miarę sił.

Z KRAJU

Wyrok śmierci
W PROCESIE BANDYTÓW Z PABIANIC

W Łodzi zapadł wyrok w procesie przeciwko sprawcom napadu bandyckiego na dom Ratajczyka w Pabianicach i zabójstwa Wiktora Ratajczyka. Sąd wydał wyrok, mocą którego główni sprawcy napadu i zabójstwa: 40-letni Józef Włodarczyk i 30-letni Józef Reda uznani zostali winnymi rabunku i zabójstwa. Sylwester Biedziński winnym współdziałania z nimi., Feliksa Redę winnym przechowywania i sprzedaży rewolweru pochodzącego z rabunku Kazimierza Krzysiaka winnym nabycia rewolweru z wiedzą, iż pochodzi on z rabunku.

Włodarczyk skazany został na karę śmierci przez powieszenie, Józef Reda na łączną karę dożywotniego więzienia z pozbawieniem praw na zawsze, Feliks Reda na jeden rok i 5 miesięcy więzienia i 200 zł. grzywny, z pozbawieniem praw na 5 lat, wreszcie Kazimierz Krzysiak na 3 lata więzienia i 200 zł. grzywny. Dwaj pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Władarczykowi Sąd wymierzył karę śmierci biorąc pod uwagę, że jest on niepoprawnym przestępcą skazanym już na dożywotnie zamknięcie w Koronowie i że dokonał napadu rabunkowego w bestialski sposób.

Obrońca skazanego na śmierć Włodarczyka zapowiedział apelację.

—***—

Pasierb zastrzelił ojczyma
W PIOTRKOWIE

W Piotrkowie doszło do tragedii rodzinnej. Pomiędzy zamieszkałymi tam Józ. Krasiunem a pasierbem jego Wład. Kozłowskim istniały naprężone stosunki, ponieważ Krasiun źle traktował żonę, matkę Kozłowskiego.

Kozłowski w czasie gwałtownej sprzeczki wyciągnął rewolwer i położył Krasiuna trupem na miejscu.

Po zabójstwie udał się do komisariatu policyjnego, gdzie złożył broń i wyjaśnił przyczyny swego czynu. Osadzono go w więzieniu.

—:0:—

Rozwój osadnictwa
NA POLSKIM WYBRZEŻU

Osadnictwo na wybrzeżu polskim i wogóle Kaszubach rozwija się dzięki opiece władz niezwykle pomyślnie. — Na terenach parcelowanych majątków ziemskich, w większej części należących do Niemców, powstają gospodarstwa silne i zasobne w inwentarz.

Pod Celbowem niedaleko Pucka powstała wielka osada, która stanowi obecnie chlubę naszego osadnictwa na wybrzeżu. — Niemniej piękną i okazałą jest wieś osadnicza pomiędzy Nieruszynem a Jastrzębią Górą.

—oOo—

SPORT

Turniej ping-pongowy
ZWIĄZKU STRZELECKIEGO ODDZIAŁU HUTY „MILOWICE"

Odbył się turniej ping-pongowy o mistrostwo świetlicy oddziału związku strzeleckiego huta Milowice. Mistrzowstwo zdobył Mazur Bolesław, 2) Mazur Mieczysław 3) Pleifer Eugeniusz W turnieju brało udział 20 graczy. Dryżyna tegoż oddziału występować będzie w składzie: MazurB. Mazur M. Pleifer E. Cichy H. Kulik Jan Kwaśniak P. Dyrda Leon. Sekcja Z. S. oddział Huta Milowice prosi o nadsyłanie zgłoszeń o rozgrywanie zawodów.

Po pierwszych sukcesach
POLSKICH HOKEISTÓW W SZWAJCARII

Jak już donieśliśmy, polscy hokeiści odnieśli w Szwajcarii dwa zwycięstwa gromiąc drużynę Wengen Hockey Club w stosunku 8:0 i reprezentację Szwjacarii w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

Szczególnie cenne jest zwycięstwo Polski nad reprezentacją Szwajcarii



ŚLUB KRÓLA EGIPTU FARUKA I-GO.

Jak donieśliśmy, odbyła się w Kairze uroczystość zaślubin króla Egiptu Faruka I-go z p. Faridą Zulficar, córką sędziego Sądu Najwyższego Jusufa Zulfikar baszy.

Na zdjęciu król Faruk w towarzystwie Mustafy al-Maraghi, rektora Al-Azharu (najwyższego dostojnika religijnego w Egipcie), który spisał akt małżeństwa króla.

Kto będzie rozstawiony
W PIŁKARSKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA

W piłkarskich mistrzostwach świata 4—19 czerwca w Paryżu, w których weźmie udział 16 państw, osiem zostanie rozstawionych, a mianowicie Francja, Włochy Węgry, Austria, Czechosłowacja Niemcy Argentyna i jeszcze jedno państwo. Być może że tym ósmym państwem będzie Polska, o ile zdoła wyraźnie wygrać w rewanżowym meczu z Jugosławią.

Pierwsze mecze 1/8 finału rozegrane zostaną w ośmiu miastach Francji, a mianowicie w Marsylii, Bordeaux, Hawrze, Reims Lyonie, Lille, Tuluzie i Antibes. Drużyna polska grałaby przypuszczalnie w Lille gdyż związek francuski zamierza wyznaczyć mecze zależnie od popularności drużyn w danych miejscowościach.

Mecz w Marsylii
NIE DOJDZIE DO SKUTKU

Polski Zw. Piłki Nożnej otrzymał w czwartek wiadomość od związku piłkarskiego Francji Południowo-Wschodniej, że nie może on przyjąć warunków finansowych, zaproponowanych przez PZPN, wobec czego mecz w Marsylii 20.II Polska Południowa — Francja Południowa do skutku nie dojdzie

W dniu 20 lutego polscy piłkarze walczyć będą zatem na jednym tylko froncie, a mianowicie reprezentacja Polski Zachodniej grać będzie 20.II w Lille, a 21.II w Valenciennes.

Walne zebranie
CZŁONKÓW AKS. (NIWKA).

W dniu 23 bm. o godz. 9.30 w lokalu TG. Sokół w Niwce odbędzie się doroczne walne zebranie członków Amatorskiego K. S.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Koszmarny sen urzędnika

Pan Adolf wrócił wieczorem do domu przygnębiony. W biurze mu się dziś nie powiodło. Szef go strasznie zwymyślał.

— Pan zupełnie stracił głowę! — krzyczał na całe gardło. — Czy ja mogę trzymać urzędnika bez głowy? Pan nie ma głowy!

Pan Adolf wrócił z biura z ciężkim sercem, nie tknął kolacji, położył się od razu do łóżka i zasnął.

Obudził się rzeźki wypoczęty.

— Jakoś mi lżej niż zwykle — pomyślał. — Widocznie sen dobrze mi zrobił. Aco najważniejsze, wczoraj wieczorem miałem jeszcze katar, a teraz go nie czuję.

Sięgnął ręką do nosa, żeby sprawdzić czy nie kapie i trafił w pustą przestrzeń.

— Co to jest?! — przeraaził się. — Gdzie mój nos?!

Namacał jeszcze raz ręką i zerwał się przerażony z łóżka.

— O psia krew! Nie mam głowy! Straciłem głowę! Kaśkaaa!! — ryknął w stronę kuchni.

Nadbiegła wystraszona służąca.

— Zobacz no, gdzie moja głowa! Czy za łóżko nie spadła. A może pod kanapą leży? Prędzej szukaj, bo się do biura spóźnię.

Ale ani pod kanapą, ani pod łóżkiem głowy nie było.

— Co ja teraz zrobię? — rozpaczał pan Adolf. — Jak ja na ulicę wyjdę bez głowy?

— Pomyślą, że zmariowałem.

— Iii... Nikt nie pomyśli — perswadowała Kaśka.

— Ale na co ja kapelusz wsadzę? — jęczał pan Adolf.

— Niech pan nie narzeka! Jeszcze szczęście, że pan głowę stracił, a nie co innego. Głowa nie najważniejsza. Mój Janek też z miłości głowę stracił, a przecież jest chłopak zupełnie do rzeczy.

— Najgorsze — westchnął nieco już pocieszony pan Adolf — że miałem w głowie plan zrobienia majątku. A teraz znikł mi razem z głową.

— Jakoś to będzie — oddała mu otuchy Kasia, pomagając się ubierać. — Ale niech mi pan powie, jak pan gada, chociaż pan głowy nie ma?

— Kiedyś — wyjaśnił pan Adolf — znajomy cyrkowiec nauczył mnie brzuchomówstwa. Ja teraz brzuchem gadam.

— No to wszystko w porządku. Jak pan brzuchem może gadać to po co panu głowa?

Pan Adolf już naciągał marynarkę, kiedy drzwi otworzyły się i do pokoju weszła narzeczona pana Adolfa.

— Marysiu(— zawołał uradowany. Wziął ją w ramiona i chciał pocałować, ale przypomniał sobie, że nie ma ust! Więc czym ją pocałować, do licha?!

Zaczął się zastanawiać, co może zastąpić usta i na szczęście w tym momencie... obudził się.

Zerwał się z łóżka, zlany potem i raptownie złapał się za głowę.

Jest! Siedzi, jak wczoraj, na tym samym miejscu.

Odetchnął z ulgą. To dureń, jego szef ze swym ciągłym „pan nie ma głowy“, „pan jest bez głowy“, przyprawił go o taki koszmarny sen.

Sygnatura III Km. 1949/37.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu 3 rewiru Wacław Czerwonko, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 9 m. 7 na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 stycznia 1938 r. o godz. 10.30 w Sosnowcu przy ul. Wielkiej nr. 18 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Maćkowiaka, składających się z różnych mebli domowych i radioodbiornika 2-lampowego firmy „Elektrit“ w sprawie na rzecz Stanisława Krawczyka, oszacowanych na łączną sumę zł. 620

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 1/2 oszacowania.

Komornik W. CZERWONKO.

Sosnowiec, dnia 20 stycznia 1938 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY chłopiec do terminu rzeźniczego. Czeladź, Piaski, Klemensa 4.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JAN MIGAS zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów.

RÓŻNE

UPRZEJMIE zapraszam Szanowną Klientelę na Świniobicie dn. 22 i 23 bm. Michał Dudek. Restauracja Czysta 3, telefon 61-714.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. górnik Ignacy Karol Czogała z Siemianowic, Powstańców 21, syn zmarłego Ignacego Czogały, ostatnio zamieszkałego w Siemianowicach i Anny z domu Rados, zamieszkałej w Siemianowicach. 2. Stefania Nowakówna, z Zagórza Mieroszewskich 69, córka małżonków Wiktora Nowaka i Zofii z domu Gieszczyk, zamieszkałych w Zagórzu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie nastąpić winno w Siemianowicach i w gazecie „Expres Zagłębia“. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 2 tygodni. Siemianowice Śląskie, dnia 17 stycznia 1938 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Kokoszka.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. Red. odp.: Tadeusz Lipski.